



Hojna ofiara dla nauki polskiej: Dom przy ulicy Hofmana L. 9. we Lwowie, ofiarowany Tow. popierania nauki polskiej. (Fot. M. Münz, Lwów).

ostatnio Towarzystwo popierania nauki polskiej z siedzibą we Lwowie otrzymało na swe cele dom we Lwowie przy ulicy Hofmana pod L. 9. Ofiarodawca, p. Władysław Gozdawa-Gozdowski, darował swą piękną kamienicę dwupiętrową, zapewniając sobie i żonie dożywotną rentę. Kamienica ta ma stanowić wieczysty fundusz imienia ofiarodawcy z zastrzeżeniem, iż nie może być pozbyta, a nadto ofiarodawca przekazał towarzystwu 10.000 K. na koszty ważniejszych adaptacji. Hojna ta ofiara zapewnia Towarzystwu pokaźny dochód roczny, który nadto stale wzrastać będzie.

Niebieski „miecz Damoklesa“.

Jak nad ofiarami uczującymi u niego grecki tyran Damokles zawieszał na cienkim włosku ciężki miecz, który co chwila groził im śmiercią — tak nad naszą ziemią w przestworzach niebieskich Stwórca

czy przeznaczenie zawiesił miecze, grożącą jej zagładą. Tymi niebieskimi mieczami Damoklesa są komety. Wprawdzie zniknęła już, zwłaszcza wśród warstw oświeconych, przesadna przed nimi obawa, niemniej jednak są nawet poważni uczeni, którzy nie zaprzeczają możliwości zetknięcia się komety z ziemią, co naszemu globowi i jego mieszkańcom mogłoby nie wyjść na zdrowie. Niebezpieczeństwo to kometowe jest dla ziemi stale niemal aktualne, mniej lub więcej. Albowiem w system słoneczny ciągle wpadają komety — jedne peryodycznie, w terminach przewidzianych, drugie niespodzianie. Jedną z tych komet ukazała się na horyzoncie ziemskim w Anglii 5 marca. Z tej racji podajemy tu wizerunek takiej komety, jednego z tych wspaniałych niebieskich wędrowców, z których „reki“ — jeżeli się tak wyrazić tu można obrazowo — ziemia śmierć może ponieść.

Cichy jubileusz artysty.

Teatr Rozmaitości w Warszawie obchodził w tych dniach rzadki jubileusz pięćdziesięcioletniej, nieprzerwanej na jednych deskach, pracy aktorskiej. Jubilatem jest Władysław Krogulski. Urodzony w roku 1843, pochodzi z rodziny, zapisanej zaszczytnie na kartach historii muzyki polskiej, w której widnieje nazwisko ojca jego, Michała Krogulskiego, znanego kompozytora i brata jego, Józefa.

Muzyka była też pierwszym jego powołaniem. Po przejściu studyów muzycznych pod kierunkiem ojca i Elsnera, grał Krogulski przez lat 7 w orkie-

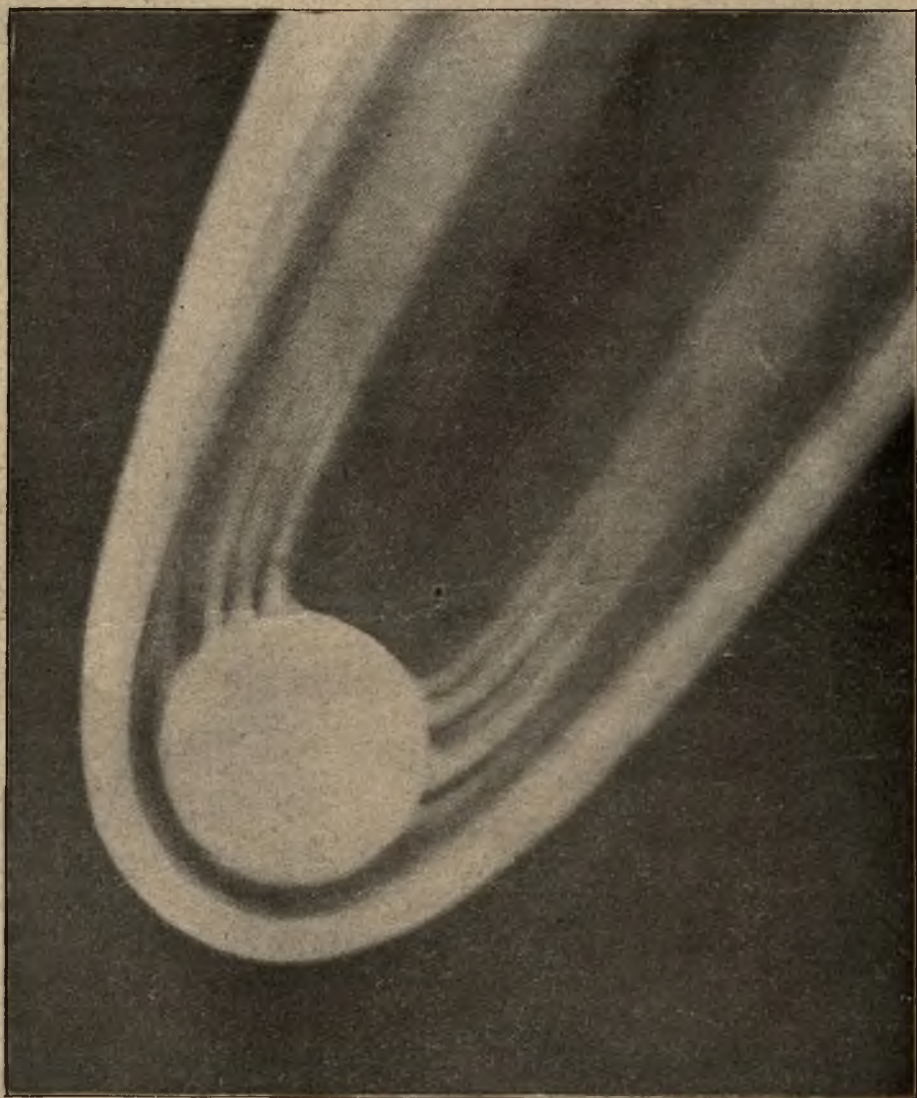


Hojna ofiara dla nauki polskiej: Władysław Gozdawa-Gozdowski, który ofiarował kamienicę Tow. popierania nauki polskiej we Lwowie.

strze teatru Wielkiego, w której batutę trzymał — Moniuszko. Jednakże muzykant przedzierzga się w aktora. Krogulski kończy szkołę dramatyczną Chęcińskiego, debiutuje z powodzeniem na scenie „Rozmaitości“, wyjeżdża do Włoch, później do Paryża, gdzie w r. 1869 kończy konserwatorium — a następnie wstępuje na stałe do teatru Rozmaitości. To zdobywa powodzenie swemi kreacjami, między innymi Łatki w „Dożywociu“ Fredry. Ogó-



Co kraj, to obyczaj: Rozrywki karnawałowe w Kanadzie.



Niebieski „miecz Damoklesa“: Kometa zagrażająca ziemi.